

Narodzenie z dziewicy

Autor tekstu: **T. Świątkowski i K. Sykta**

4.5. Narodzenie z dziewicy nie jest pomysłem, na który trudno wpaść.

I dlatego jest faktem bezspornym a nie literacką fikcją.

Zdarzenie takie jest sprzeczne ze znanym każdemu porządkiem natury, przypisanie go bóstwu dodawało mitowi cechy niezwykłości.

Ale ewangelie to nie mit...

Dziewictwo matki daje gwarancje, że poczęcie nastąpiło bez udziału ojca...

Nawet boga-ojca? No właśnie, ojcem Jezusa była duch święty (rodzaju żeńskiego), żeński aspekt boga.

Przecież sam twierdzisz dalej, że wcale tak być nie musi bo błona dziewicza jest rozciągliwa... tak więc chłopie zdecyduj się

...i było dowodem, że narodzone dziecko nosi w sobie pierwiastek boski.

A kto to sprawdził ?

W przypadku Jezusa, który był wcielonym Bogiem, tak właśnie było.

Był, ale już nie jest?

A moim zdaniem TAK WŁAŚNIE BYŁO wyłącznie w przypadku Heraklesa! On to był prawdziwym synem bożym zrodzonym z dziewicy i umęczonym dla wyratowania ludzkości! Nie jakiś bajkowy Jezus czy Dionizos ale właśnie Herakles!!!

Ale na tym kończą się analogie.

Opis zwiastowania (podany przez Łukasza) nie ma nic wspólnego z mitologicznymi opisami płodzenia innych boskich potomków.

Wcale a wcale.

Jest subtelny, Maria rozmawia jedynie z aniołem,...

To rzeczywiście postęp, w genesis aniołowie gwałcą niewiasty a te im rodzą Upadłych [Nefilim, tłumaczone błędnie na olbrzymów].

Więcej szczegółów znajdziemy w etiopskiej księdze Henocha. Możemy się tam dowiedzieć, że mieli oni „wstydlive członki niczym wstydlive członki koni” [Het 88]

„kiedy ludzie rozmnożyli się urodziły się im w owych dniach ładne i piękne córki. Ujrzeli je synowie nieba, aniołowie, i zapragnęli ich. Jeden drugiemu powiedział: chodźmy, wybierzmy sobie żony z córek ludzkich i spłodźmy sobie dzieci...” [HEt 6]

Synami bożymi zwano aniołów, w księdze Hioba synem bożym jest oskarżyciel (szatan), nic natomiast objawione pisma starego testamentu nie wspominają o synu bożym Jezusie, bogu wcielonym. Cóż to za objawienie? Wszelkie zapowiedzi „trzeba dopiero zgadywać” tak jak i przy zmartwychwstaniu. Kluczem do sukcesu jest odpowiedni wybór cytatów, wyrwać z kontekstu i dopasować do postaci Jezusa w nadziei, że czytelnik nie zada sobie trudu by przeczytać całość jakiejś rzekomej zapowiedzi mesjańskiej.

Syn mój umiłowany... Syn po hebrajsku to to samo co sługa. Sługa wybrany, człowiek namaszczony a nie BÓG WCIELONY bo to jawne bluźnierstwo wobec samego boga, stąd też Żydzi śmieją się w kułak z chrześcijan i, przykładowo, ich niepojętego przekształcenia ducha bożego w BOSKĄ OSOBE. To tak, jakby boże miłosierdzie

spersonifikować jako Osobę w czwórce jedynej...

...nie ma mowy o jakimkolwiek płciowym współżyciu Marii z Bogiem, ...

Skąd wiesz? Przecież Sipora przysięga na srom Jahwe [*patrz: dygresje ST cz.1*]

...Bóg w cudowny sposób sprawił, że Maria poczęła.

To znaczy jak? Myk myk, hokus pokus i z nicości wyłonił się boski plemnik, który zapłodnił biedną kobietę?

A tak w ogóle to co w tym takiego nadzwyczajnego??? Przecież w identyczny sposób spłodzony zostaje syn boży nazirejczyk Samuel, jego matka też rozmawia najpierw z aniołem i w dodatku wygłasza identyczną mowę pochwalną, ale to pewnie tylko zbieg okoliczności. [*patrz: synopsa, HN wg Łukasza*]

Czyż podobnie nie przyszedł na świat Izaak, Józef, Jakub, Samson?

A czyż Jan Chrzciciel nie pojawił się na ziemskim padole bez pomocy ojca???

1.11. Wtem ukazał się mu anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzidlanego.

1.12. I zatrwożył się Zachariasz na jego widok, i lęk go ogarnął.

1.13. Anioł zaś rzekł do niego:

*„Nie bój się, Zachariaszu, bo wysłuchana została modlitwa twoja, **i żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna** i nadasz mu imię Jan.*

Zachariasz stary już był do żony się nie zbliżał a tu anioł mu radosną nowinę przynosi – **bez jego pomocy** syn mu na świat przyjdzie! W dodatku duchem świętym napełniony. Widzisz jakąś różnicę między Jezusem a Janem??? Bo ja nie widzę. Skoro Jan za sprawą bożą na świat przychodzi czemu twierdzisz, że tylko Jezussynem bożym był w sensie dosłownym?

A czy o Salomonie Jahwe nie powiada: synem będzie moim a ja będę jego ojcem? (1krn 22,10)

Mało to bohaterów biblijnych od boga pochodziło a ty tylko przy Jezusie się upierasz, tak jakby był to jakiś ewenement.

Powiesz pewnie, że Łukasz wcale nie pisze o tym by Jan przyszedł na świat bez pomocy swego ojca, tylko że w ogóle przyjdzie na świat pomimo chwilowej impotencji obojga małżonków, przyjrzyjmy się więc dokładnie jak zareagował Zachariasz na słowa posłańca:

1.18. Wtedy rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam ? Jestem bowiem stary i żona moja w podeszłym wieku.

*1.19. A odpowiadając anioł rzekł do niego: **Jam jest Gabriel, stojący przed Bogiem, i zostałem wysłany, by do ciebie przemówić i zwiastować ci tę dobrą nowinę.***

*1.20. **Otóż zaniemówisz** i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, kiedy się to stanie, **bo nie uwierzyłeś słowom moim**, które się wypełnią w swoim czasie.*

Anioł nie mówi więc: Oto teraz nie będziesz już miał wiadomych problemów i syna spłodzisz, lecz: za karę że nie uwierzyłeś w moc boga zamilknieś niedowiarku jeden, aż ci syn na świat przyjdzie.

Tak więc śmiem twierdzić, że Jan w równym stopniu jest SYNEM BOŻYM co Jezus, żadna tu różnica, w sumie to nawet kuzynami byli, boscy bracia dioskurowie, pozostało więc niejako w rodzinie, dwóch chłopców spłodzonych bez ojca ziemskiego. Tylko czemu chrześcijanie usilnie czczą tylko jednego z nich skoro obaj cudnie się narodzili? Obaj nawet te same hasła głosili, przykładowo:

> Jan: Mt 3.2. **Skruszcie się!** Przybliżyło się bowiem Królestwo Niebios!

> Jezus: Mt 4.17. **Skruszcie się!** *Przybliżyło się bowiem Królestwo Niebios!*

(podobnie o siekierze, plemieniu żmijowym itp.)

Jeden po prostu zastąpił drugiego po aresztowaniu i ścięciu. Przekaz pozostał ten sam.

Mimo to opis jednoznacznie wyklucza możliwość partenogenezy lub czegoś podobnego.

Łukasz był pod względem znawcą.

Cała scena ma wielką głębię duchową, ale też i bardzo ludzki wymiar.

Tak jak i scena zwiastowania matki nazirejczyka Samsona, ten to moc cudowną posiadał, nie mówiąc o takim Eljaszu co do nieba wstąpił, lub Elizeuszu, co martwych wskrzeszał lub niedźwiedzie z boru zsyłał.

Widzialna obecność anioła i niedostrzegalna obecność Ducha Świętego kontrastuje z materialną obecnością Marii i jej cielesnym sposobem myślenia.

Jeszcze piękniej jest to widoczne u Manoacha, gdzie kobieta proponuje aniołowi posiłek. (Sdz)

Maria nie może pojąć jak to się stanie bez mężczyzny.

Tak jak i Zachariasz.

Stwierdzasz dalej, że bóg jest do człowieka podobny, bo stworzył on go na swoje podobieństwo, więc może i w kwestiach poczynania było podobnie ?

Dodajmy, że na wieki przed Jezusem wielu Żydów opierając się na Genesis twierdziło, że Kain został poczęty „przy pomocy Jhwh” (czytaj: bez pomocy Adama), lecz jakoś nikt nie wpadł na szalony pomysł by Kaina nazwać bogiem lub półbogiem. Do tego zdolni byli wyłącznie pogańscy Grecy, ze swą postępującą deifikacją.

Anioł cierpliwie wyjaśnia zdezorientowanej Marii co i jak.

„Zamknij oczka i nie oddychaj.”...

Jeśli była dziewicą to nawet jakby ją anioł dziewictwa pozbawił (biblijni aniołowie wiele razy tak robili) to i tak by nie wiedziała co się stało i dalej by sądziła, że jest dziewicą.

Aby pomóc jej niedowiarstwu przypomina cudowne uleczenie bezpłodnej Elżbiety,...

Jakież tam znowu uleczenie... Zachariasz do tego ręki, lub innego członka, nie przyłożył...

...przyszłej matki Jana Chrzciciela. To przekonuje Marię która pojmuję, że *dla Boga nie ma nic niemożliwego*, nawet w łonie kobiety!...

Łono kobiety to ulubiony temat chrześcijan.

NAWET W ŁONIE – czy uważasz, że w związku z łonem bóg mógłby mieć jakieś problemy ? Coś w łonie jest dla boga wstydlivego?

Nie lepiej było od razu spuścić z nieba gotowego Jezusa do łóżeczka w domu Mariam? A czemu to od razu nie zszedł jako dorosły mężczyzna? Przecież i tak przez lat dwadzieścia nic nie robił tylko drwa strugał u ojca w warsztacie. Takie marnotrawstwo boskiego potencjału! Bóg stolarz! Więcej stołów wytworzył niż chorych uzdrowił. Tyle zapału, tyle setek lat oczekiwań a tu przychodzi na niespełna 3 paschy , wygłasza parę mów i w niebo ucieka. I teraz ani widu ani słyhu. Gdzież masz tego Jezusa szanowny chrześcijaninie? Czemu w niebie siedzi ukryty przed widokiem pospólstwa? Wstąpił by ducha swego zesaść? Jakby nie wstąpił to by nie zesłał? Niezbyt wszechmocny był? Pewnie ty go widzisz w swym kościele, ale zaiste wzrok masz tęgi, bo ja go jakoś nie widzę. Jeno tych pasterzy co o nim nauczają od kołyski, tak jak i o

świętym Mikołaju.

...(jeszcze inny przykład uleczenia kobiecej dolegliwości podaje Łukasz 8:40-48).

Niesamowite, ten Łukasz to miał chyba pecha do kobiet. Piszesz o tym jak to Jezus/bóg uzdrowił kobietę cierpiącą na krwotok. Dla kobiet to chyba normalne. Stąd też uznaje się je zwierzęta nieczyste w kręgach zbliżonych do tych, w których się obracasz. Kapłankami zostać nie mogą. Pytanie: dlaczego ta jedna kobieta została uzdrowiona a miliony innych cierpi na choroby wszelakie (Jezus by rzekł: diabelstwo jakoweś w nich siedzi [patrz: ...]).

Dlaczego ten akurat cud uznajesz za realny a nie za alegorię – „wiara twoja cię uzdrowiła”.

Cud to zaiste powstały bez wiedzy samego Jezusa:

8.45. I rzekł Jezus: Kto mnie dotknął?

A gdy wszyscy się zapierali, rzekł Piotr: Mistrzu, tłumy cisną się do ciebie i tłoczą.

*8.46. Jezus zaś rzekł: **Dotknął mnie ktoś; poczułem bowiem, że moc wyszła ze mnie.***

Moc z Jezusa wyszła ? Mana go opuściła?

Nie trzeba być specjalnie spostrzegawczym, żeby dostrzec w tym opisie dalekie podobieństwa do niektórych mitów.

O Samuelu ani mru mru! Bo to przecież nie mit.

Ale trzeba być ślepym, żeby nie zauważyć zasadniczych różnic!

Opis poczęcia Jezusa jest typowym przykładem na to, jak bardzo cuda biblijne różnią się od innych mitów, czarów i magicznych sztuczek, których opisy znajdujemy poza Biblią (patrz p.7.3.).

:))) Zaiste, różnią się bardzo...

I jeszcze jedna marginalna uwaga: twierdzisz, że **narodzenie z dziewicy jest fizycznie niemożliwe**. No to spytaj jakiegoś ginekologa. Sztuczne zapłodnienie jest możliwe, bez przerywania błony dziewiczej, nie są też niczym niespotykanym przypadki zajścia w ciążę przez dziewice, które oddawały się pewnym, nazwijmy to, „erotycznym igraszkom”, podczas których dochodziło do zapłodnienia bez utraty dziewictwa (bez normalnego stosunku).

Bardzo przekonujące! Jezus narodził się z dziewicy bo to nic nadzwyczajnego. Może jeszcze zasugerujesz, że aniołowie byli biegli w nieprzerywaniu błony albo, że ją bóg zapłodnił metodą in vitro? Co to ma ze sobą wspólnego?

Dziewicą, która oddaje się erotycznym igraszkom dziewicą być przestaje, niezależnie co do stanu jej błony [błona – kolejny po łonie ulubiony temat chrześcijan].

W sumie to każda `pierwsza noc` jest współżyciem z dziewicą.

Powiadasz: bóg gustuje w młodych dziewicach, bo mężatki byłyby niepewnymi dowodami na jego boską moc. Czujesz to, jakim to wielkim cudem by było gdyby to zbawiciel narodził się z mężczyzny, albo z drzewa? Wtedy nikt już nie mógłby posądzać biedną Marię o współżycie z rzymskimi okupantami – sztuczka się nie udała, wredni „synowie diabła” (jan) nie przestali mieć wątpliwości – „narodził się z nierządu” krzyczeli, jak pisze jan ewangelista.

Dziewictwo nie stanowi też żadnej przeszkody dla prawidłowego przebiegu ciąży i porodu, podczas którego dopiero następuje ostateczne przerwanie błony dziewiczej, ...

Nie wpadłeś na pomysł, że można zrobić cesarkę i dziewica dziewicą pozostanie nawet po narodzeniu dziecka! (taki jest katolicki dogmat oparty na którymś z apokryfów)

...częściowo zachowanej nawet u kobiet, które współżyły wcześniej. Proponuję powtórkę z anatomii.

Z tego co piszesz, wynika że Łukasz był ginekologiem:) tak bardzo znał się na dziewictwie i na kobiecych łonach.

Krzysztof Sykta

Zajmuje się głównie bibliotyką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Redaktor naczelny ezynu Playback.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-05-2002 Ostatnia zmiana: 07-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,273) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,273>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl